

SZCZEGÓLNIIE POLECAM TO PIERWSZE DYKTANDO.

Róża Zgubińska 5b

„Pandemia”

Trudne chwile spowiły świat w 2020 roku. Nigdy nie przypuszczałam, że we współczesnych czasach może się zdarzyć taka zaraza jak Covid-19. Strach spowodowany wirusem zajrzał w nasze przerażone oczy. Rządzący mówili, że jesteśmy przygotowani ale było coraz gorzej i gorzej. Między ludźmi wszystkich kontynentów rozniosły się przerażające spekulacje i spiskowe teorie. Zamknięto szkoły, ulice opustoszały. Dzieci, młodzież i studenci nauczania wyższego trafili na nauczanie on-line. Nauka zdalna zaczęła sprawiać młodzieży dużo trudności. Nie nadążają oni za nadchodzącymi wiadomościami. Nikomu nie służy zamknięcie w domu, wielu przybyło kilogramów poprzez brak ruchu. Zdecydowanie wolę chodzić do ulubionej „szkółki”, siedzieć w narożnej ławce z przyjaciółką a na dół schodzić na lekcje wychowania fizycznego, które uwielbiam. Życzymy sobie zatem wszyscy aby pandemia się już skończyła i żeby wszystko wróciło do normy i abyśmy znowu mogli postrzegać świat w różowych okularach.

Nie bójmy się żyć!

Jakub Pąpka 5b

Wczoraj po południu przejechał do mnie kolega Józek. Przywiózł mi rzodkiewki i rzeżuchę, które kupił w warzywniaku. Następnie poszliśmy na ogródek pograć w piłkę nożną. Musieliśmy bardzo uważać na duże kałuże. Nagle usłyszałem jakiś odgłos i spojrzałem w stronę dachu, na którym siedział kruk. Ptak zakrakał i spojrzał na nas, a my słuchaliśmy jego odgłosu. Po chwili moja mama Marzena zawołała nas na przepyszną surówkę z rzeżuchy i ogórka. Kiedy przyszlismy, na stole w kuchni leżały talerze, a na środku wazon z żółtymi żonkilami i różami. Gdy zjedliśmy, poszliśmy do pokoju, gdzie stał stół do ping-ponga. Zagraliśmy razem aż cztery sety. To był udany i pełen wrażeń dzień.

Adrian Ludwikowski 5b

Za górami, za lasami żyła królowa z królem. Królowa miała na imię Katarzyna, a król Henryk. Pewnego, pochmurnego dnia wybrali się na spacer po kamienistej drodze i zauważyli za drzewem małą wróżkę o imieniu Elżbieta. Zabrali ją do swojego zamku, pokazali piękny ogród i poczęstowali gorącą herbatą z sokiem malinowym i bułką z dżemem, które przygotował kucharz Kazimierz. Później przejechali się dorożką, podziwiając cudowne wzgórze, na którym było wiele choinek, po których skakały wiewiórki. Po zachodzie słońca wszyscy wrócili do zamku w Pszczynie i poszli spać. Chwilę po północy obudził króla i królową wrzask służącej Marzeny:

-, „Wróżka Elżbieta zniknęła!”.

Ta wiadomość wszystkich zmartwiła, ponieważ bardzo zaprzyjaźnili się z cudowną czarodziejką. Król Henryk zauważył na łóżku krótki list zostawiony przez małą Elżbietę, w którym było napisane:

„Kochani bardzo miło było was poznać, życzę Wam wszystkiego dobrego. Niestety musiałam was pożegnać i wrócić do swojej rodziny. Mam nadzieję, że jeszcze się spotkamy.

Wasza Wróżka Elżbieta.”

Matylda Marciniak 5b

Krół Henryk i królowa Honorata mówią do służby:

-Posprzątajcie ogród i wzgórze.

Następnie poszli do kucharza i rzekli:

Przygotuj nam homara w sosie chrzanowym, zupę grzybową z grzankami i brzoskwinie z borówkami.

Gdy zjedli swój obiad i deser, władcy się przejęli, ponieważ bardzo się najedli. Poszli odpocząć na hamaku i przeczytać książkę. Odpoczęli już, więc król powiedział:

- Chodźmy się przebrać i zagramy w koszykówkę.

Wyszli do ogrodu. Królowa zobaczyła na drzewie wróbla, wiewiórkę, jaskółkę i gniazdo pszczoł. Król za to zauważył chrząszcza, żabę i rzekę w oddali. Zaczęli grę w koszykówkę. Król wygrywał przewagą pięciu do trzech punktów, ale ostatecznie przegrał, ponieważ królowa Honorata zdobyła jeszcze pięć punktów a król zero. To był bardzo wyczerpujący dzień, więc władcy wrócili do zamku i położyli się w łóżku. Bardzo szybko zasnęli.